

655-79
[6]

Roman Aftanazy

Dzieje rezydencji
na dawnych kresach
Rzeczypospolitej

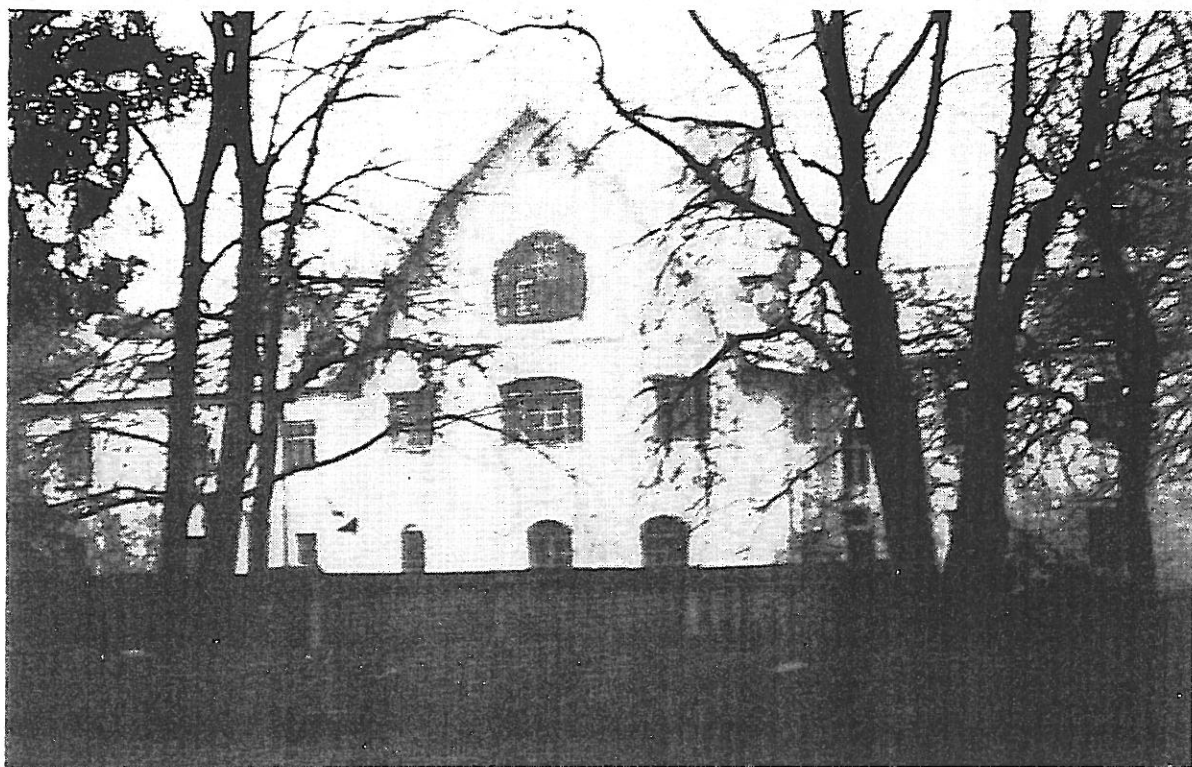
Wydanie drugie
przejrzane i uzupełnione

Tom
5

Województwo
wołyńskie



1000004843



162.
Hoszcza.
Pałac
od strony
parku,
ok. 1960 r.

gładkich tynków i profilowanych gzymsów. Wszystkie części budynku nakrywał dach dwuspadowy. Na temat wnętrza dysponujemy tylko krótką wzmianką, dotyczącą połowy XIX w. Miała się tam wówczas znajdować duża biblioteka i trochę dzieł sztuki, w tym przywiezione z Włoch mozaiki, statuetki oraz kilka „ładnych” obrazów².

Zdaje się, że wszyscy kolejni właściciele Hoszczy z rodziny Lenkiewiczów bardziej dbali o wygodę mieszkania niż o architekturę zewnętrzną. Troszczyli się także i o sięgający końca XVIII w. park założony na kilkunastu hektarach. Większa jego część miała charakter widokowy. Nie było tam alei prostych, lecz wyłącznie ścieżki i drogi kręte. Przed spacerującym odsłaniały się więc coraz to nowe grupy

drzew i krzewów rosnących zwartymi, jednolitymi gatunkowo skupiskami na szerokich polanach lub na ich obrzeżach. Przeważały w Hoszczy sosny, modrzewie, świerki, dęby, lipy, kasztany i inne. Razem było 27 gatunków. Szczególną ozdobą parku był bagienny dąb z piramidalną koroną, którego ojczyzną jest północna Ameryka, oraz specjalna odmiana cisza, nazywana przez botaników żywą skamieliną³.

¹ Wołyniak [J. M. Giżycki], *Z przeszłości...*, *op. cit.*; M. Orłowicz, *op. cit.*, s. 238.

² H. z Działyńskich Błędowska, *Pamiętka przeszłości*, Warszawa 1960, s. 365; H. Stecki, *Wspomnienia mojej młodości*, Lwów 1895, s. 66–67.

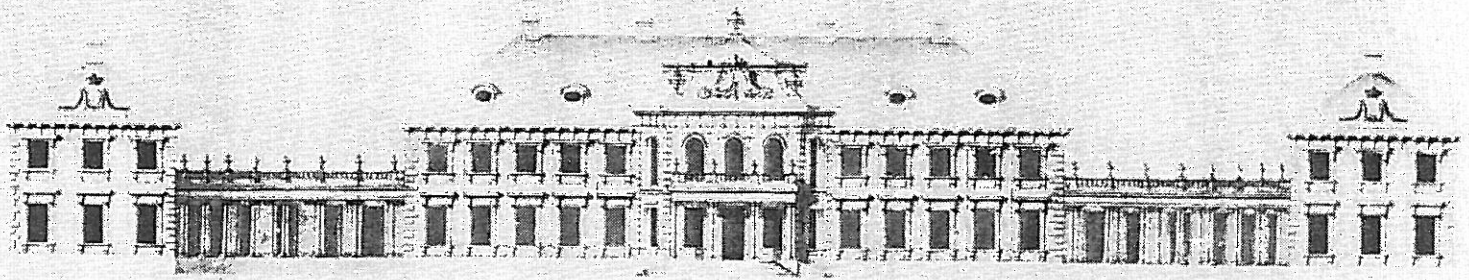
³ H. Serbin, *Rowenszczyzna*, Lwów 1970, s. 151.

Hryców



Miasteczko Hryców nad Chomorem, dopływem Słuczy, należało niegdyś do dóbr alodialnych ks. Ostrogskich¹. W 1605 r. dobra te

były już wszakże posiadłością ks. Janusza Zbarskiego. Od jego spadkobierców przeszły do Lubomirskich. Stanisław Lubomirski, podsto-

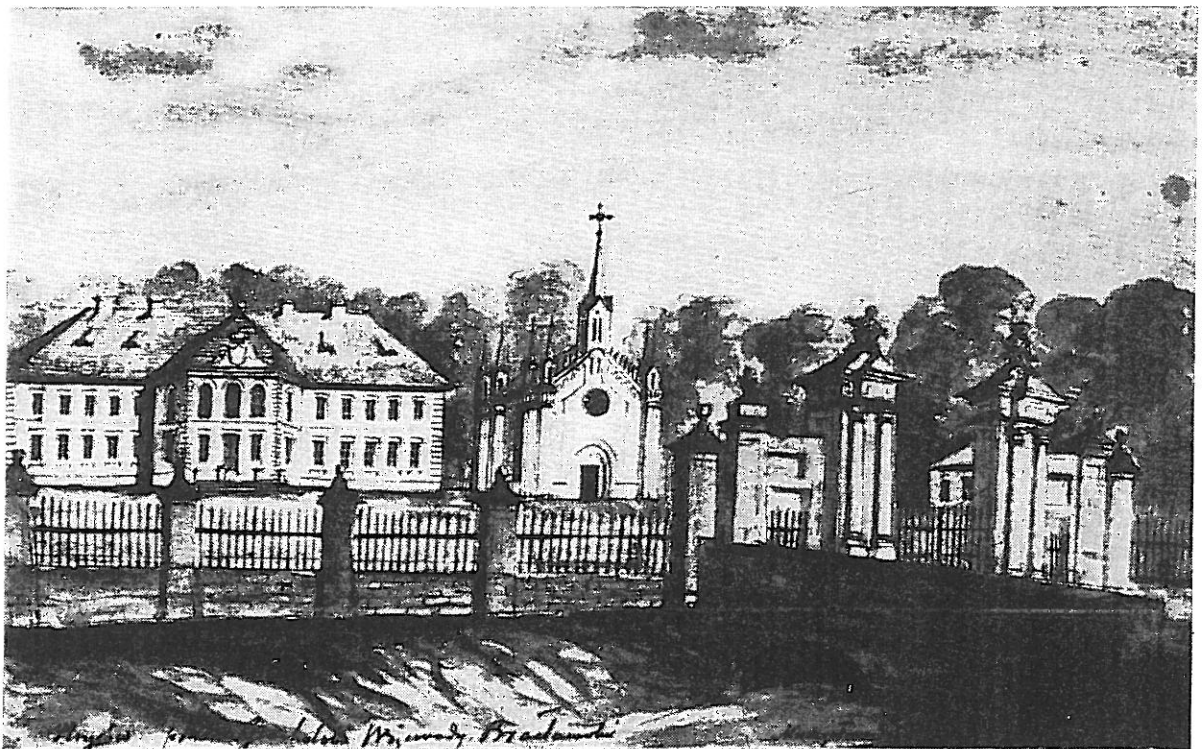


163.
Hryców.
Elewacja
frontowa
pałacu
wg anoni-
mowego
projektu

li koronny, w 1752 r. sprzedał Hryców wraz z przyległościami Michałowi z Grabowa Grocholskiemu h. Syrokomla (ur. w 1704 r.), sędziemu ziemskiemu województwa braclawskiego, żonatemu z Anną Radziwińska. Po Michale dziedziczył jego syn Marcin (1727–1807), wojewoda braclawski, żonaty z Cecylią Myszką-Choloniewską, który przekazał Hry-

ców najmłodszemu z pięciu swych synów – Ludwikowi (1784–1869), ożenionemu z Marią z Baworowskich. Kolejnym dziedzicem klucza hrycowskiego był jedyny syn Ludwika, Mieczysław Grocholski (1812–1899), żonaty ze Stefanią Giżycką h. Gozdawa. Po śmierci Mieczysława, znacznie już o różne posagi uszczuplone dobra przypadły Włodzimierzowi

164.
Hryców.
Brama
wjazdowa,
pałac
i kaplica.
Rys.
N. Orda

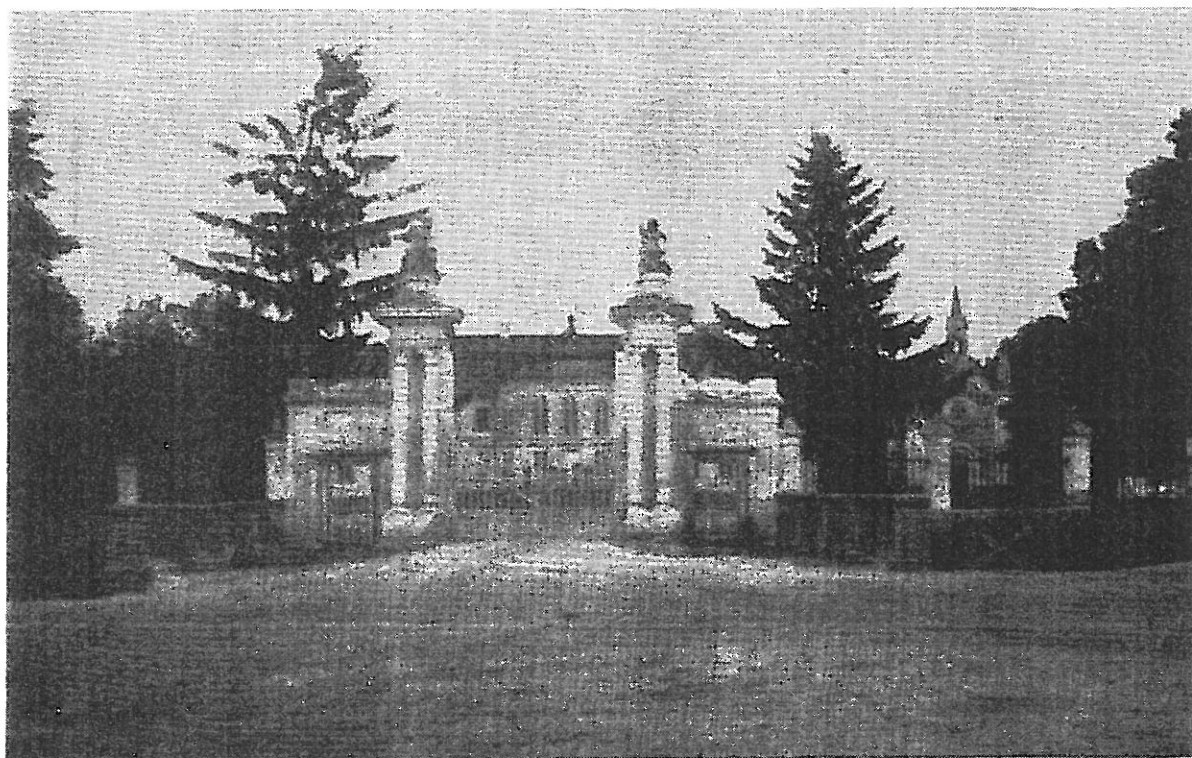


Grocholskiemu (1857 – 1914), posłowi do Dumy rosyjskiej, młodszemu z jego dwóch synów. Starszy syn Stefan (1850 – 1911) osiadł bowiem w Kołodnem, majątku swej żony Olgi ze Świejkowskich. Ponieważ Włodzimierz Grocholski zmarł jako nieżonaty, ostatnim dziedzicem Hrycowa został jego bratanek, Stefan Grocholski (1890 – 1943), również bezżenny. Na nim wygasła więc hrycowska linia hr. Grocholskich.

Michał Grocholski w miejscu, w którym stał kiedyś zamek Zbaraskich, rozpoczął budowę nowej, wielkopańskiej rezydencji. Jej projekt, niestety nie sygnowany, zachował się w dawnych zbiorach Stanisława Augusta, przechowywanych obecnie w Gabinetcie Rycin Uniwersytetu Warszawskiego². Według owego projektu, zrealizowanego tylko częściowo, główny korpus pałacu łączyć się miał krytymi galeriami z dwoma pawilonami bocznymi. Ani pawilony, ani tym samym galerie nie zostały zbudowane. Sam pałac doczekał się wprawdzie realizacji, ale w postaci nieco uproszczonej. Powodem była może śmierć fundatora, który pałacu nie zdążył wykończyć. Ostatecznie w 1782 r. uczynił to dopiero jego syn Marcin, który z pewnych detali jednak zrezygnował.

Zgodnie z projektem, dwukondygnacyjny główny korpus pałacu otrzymał rzut prostokąta oraz wysoki, gładki dach czterospadowy. Jego elewacja frontowa zaakcentowana została na

osi nieco podwyższonym, mocno zarysowanym ryzalitem, ze ściętymi i wydzielonymi za pomocą pionowych pasów boni narożnikami. W części dolnej ryzalit wyposażono w drzwi i okna prostokątne, umieszczone także w narożnikach. Kondygnacja górna otrzymała natomiast wyłącznie pięć wysokich porte-fenêtrów zamkniętych półkoliście. Ryzalit, zwieńczony szerokim profilowanym gzymsem, zamknięto niską ścianką attykową. Środek attyki zwieńczono wielką, bogato dekorowaną płaskorzeźbą, wyobrażającą umieszczone na tle wici roślinnych dwa kartusze z herbami Syrokomla Grocholskich i Korczak Chołoniewskich oraz dziewięciopalkową hrabiowską koronę. Na krawcach ścianki ustawiono jeszcze kamienne wazy. Ryzalit nakryto wyodrębnionym z bryły pałacu łamanym dachem mansardowym, także z wazonem u szczytu. Projekt, obok bogatszej oprawy porte-fenêtrów i fryzu pod gzymsem wieńczącym, przewidywał także istnienie przed ryzalitem portyku złożonego z ośmiu parami ustawionych cienkich kolumnienek, wspierających balkon otoczony balustradą tralkową, znów z czterema kamiennymi wazonami. Balkon zasięgiem swym obejmować miał trzy porte-fenêtry. Ani rysunek Ordy z ok. 1870 r., ani późniejsze przekazy fotograficzne portyku nie uwzględniają. Wspomina o nim jednak J. Karwicki przy opisie pałacu z końca XIX w., określając go jako zbudowany „w sty-



165.
Hryców.
Brama
wjazdowa,
przed
1914 r.



166.
Hryców.
Pałac
i kaplica,
przed
1914 r.

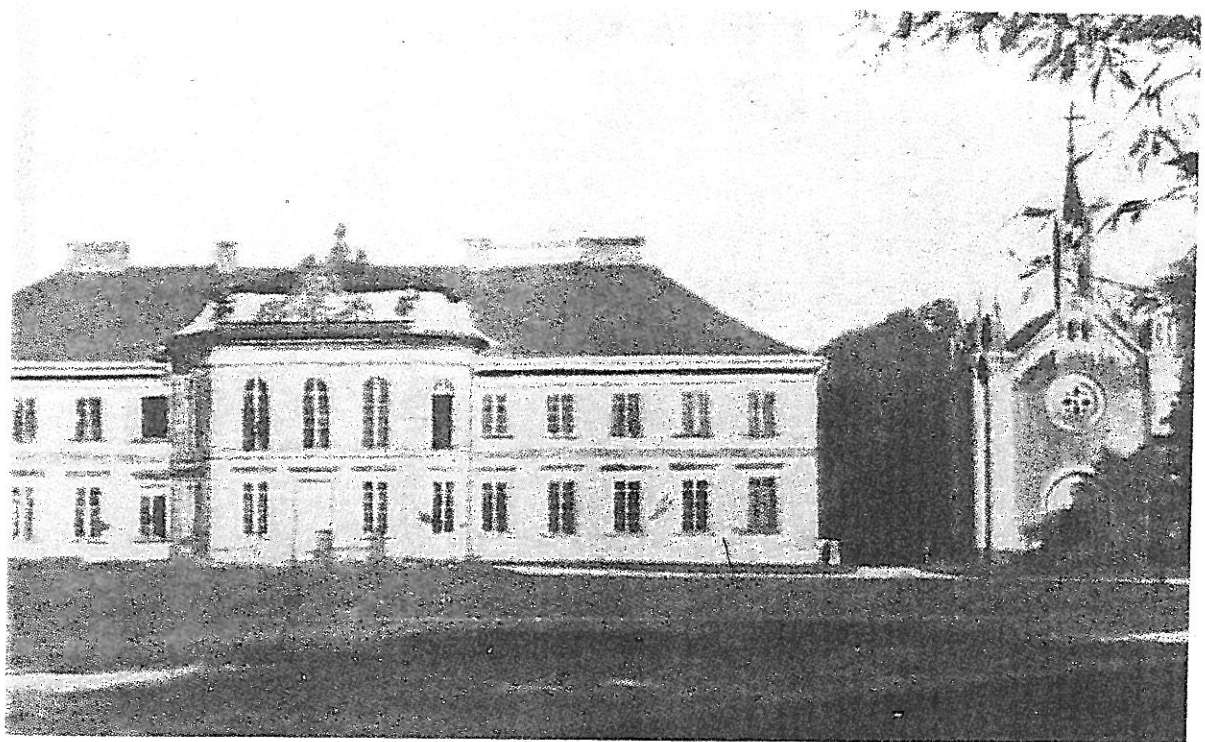
lu rokoko, ozdobiony wspaniałym, kolumnowym podjazdem”³. Ze słów tych wynika więc, że portyk istniał rzeczywiście, ale z jakowychś powodów rozebrany został zapewne już w początkach XX w.

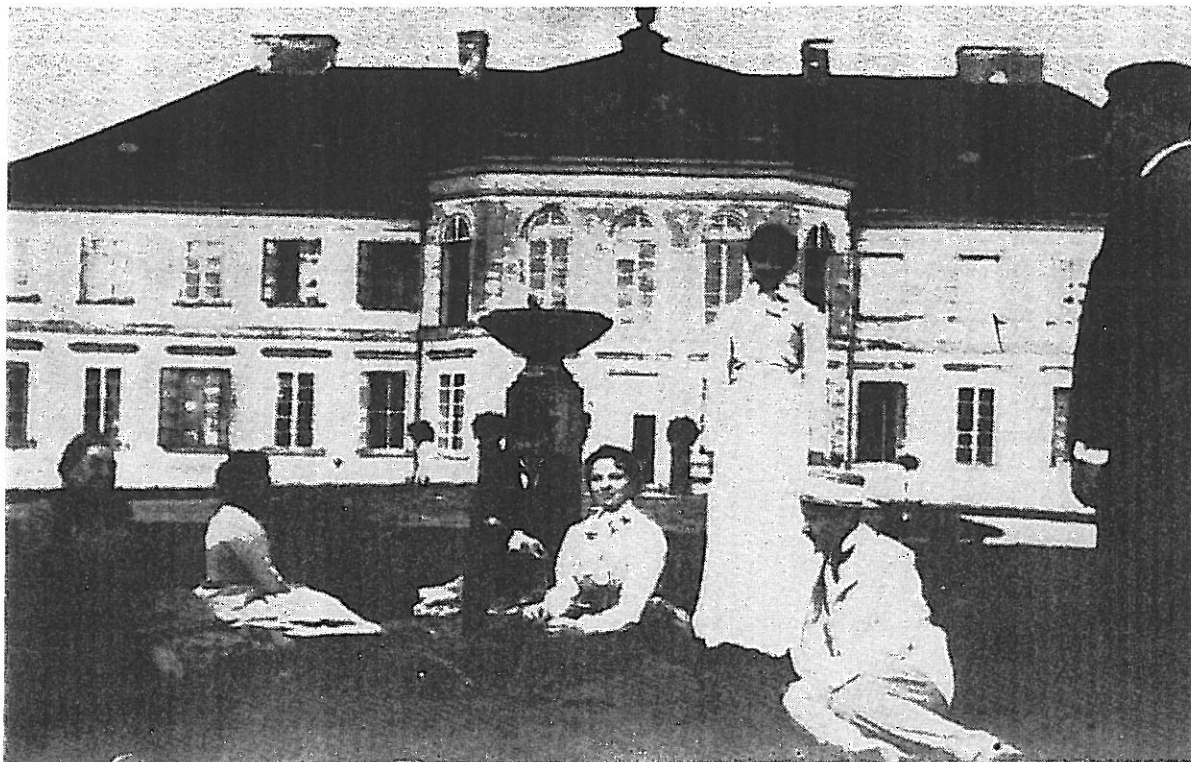
Słabo z elewacji występujący ryzalit zajmował również środkową część strony ogrodowej pałacu. Miał on oba narożniki boniowane, trzy prostokątne porte-fenêtry dolne, wychodzące na niski taras i trzy górne, zamknięte półkolistości, prowadzące na balkon z kutą, żelazną balustradą. Ryzalit ogrodowy wieńczyła także ścianka attykowa, ozdobiona wazonami. Partie boczne obu elewacji dłuższych, z narożnikami

pokrytymi boniami jak w przypadku ryzalitów, otrzymały wystrój stosunkowo skromny. Zamiast znacznie bogatszych, przewidywanych przez projekt, okna i drzwi ujęte zostały w obramienia gładkie. Tylko okna kondygnacji dolnej, mieszczącej większość pokoi reprezentacyjnych, a więc wyższej od górnej, zwieńczono poziomymi naczółkami. Obie kondygnacje oddzielono od siebie wąską opaską. Wszystkie elewacje zamknięto gzymsem profilowanym.

Przekazy dotyczące wnętrza, zarówno ich architektury, jak urządzenia, są niestety bardzo skąpe i ogólnikowe⁴. Wiemy więc tylko, że przestronny hall wejściowy, z dwuramienny-

167.
Hryców.
Pałac
i kaplica,
przed
1914 r.





168.
Hryców.
Grupa osób
na tle
fasady
frontowej
pałacu,
ok. 1914 r.



169.
Hryców.
Pałac
od strony
parku,
ok. 1914 r.

mi, dębowymi, rzeźbionymi schodami wiodącymi na piętro, dekorowany był portretami królów polskich, malowanymi na tynku techniką al fresco. Na parterze mieściło się też kil-

ka salonów, sala biblioteczna i jadalna, pokryta boazerią. Wszystkie pomieszczenia reprezentacyjne zdobiły supraporty oraz sztukaterie. Posadzki układane były w desenie z dębowej kle-

uki. W kilku pokojach oprócz pieców znajdowały się też kominki. Szczególnie bogato sztukateriami dekorowana była wielka sala balowa na piętrze. Zwisiał tam z sufitu ogromny kryształowy żyrandol. Zabytkowe meble, przeważnie mahoniowe, wykonano prawdopodobnie na miejscu. Wśród zbiorów o wartości historycznej i kulturalnej poczesne miejsce zajmowała biblioteka, głównie o tematyce heraldycznej i historycznej, dalej archiwum rodzinne, galeria obrazów polskich i obcych, porcelana z kolekcją figurynek, kryształy i stare srebra⁵.

W niewielkiej odległości od pałacu, po prawej stronie, Ludwik Grocholski wznosił w połowie XIX w. domową kaplicę w stylu neogotyckim, zaprojektowaną przez Konstantego hr. Broel-Platera⁶. Miała ona rzut czworoboku i wysokość odpowiadającą wysokości pałacu. Przy wszystkich narożnikach kaplicy występowały wieżyczki zakończone podwójnymi, ostrołukowymi hełmami. Wieża z sygnaturką i krzyżem umieszczona została na osi jako zwieńczenie fasady. Wnętrze zdobiła m.in. stojąca w głównym ołtarzu rzeźba z białego marmuru dłuta Oskara Sosnowskiego, przedstawiająca Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marii Panny.

Naprzeciw pałacu po przeciwległej stronie bardzo obszernego, nie zadrzewionego dziedzińca, stała ciosowa brama wjazdowa, złożona z dwóch kilkumetrowej wysokości filarów i dwóch niższych ścianek, przepartych prostokątnymi otworami na furty. Oba filary, zarów-

no od strony zewnętrznej, jak od dziedzińca, dekorowały pary kolumn. Oba też zamykały szerokie gzymsy, na których na postumentach stały rzeźby figuralne. Od strony podjazdu dziedzińiec opasywały sztachety wprawione w murowane i otynkowane czworograniaste słupy z nałożonymi na nie kamiennymi kulami. Do bramy wjeżdżało się przez most przetrzucony przez rów, pozostałość dawnych obwarowań zamczku.

Park o powierzchni kilkunastu ha i zróżnicowanym drzewostanie zajmował głównie powierzchnię leżącą po bokach i od tyłu pałacu, gdzie obniżający się stopniowo teren dochodził do stawu, uformowanego przez rozlewisko rzeki Chomor. Ogród hrycowski miał charakter krajobrazowy.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 3, Warszawa 1882, s. 192; J. I. Kraszewski, *Wspomnienia...*, t. 1, *op. cit.*, s. 190–191; T. J. Stecki, *Wołyń...*, t. 1, *op. cit.*, s. 380–381; J. Włast [J. Dunin-Karwicki], *Opowiadania...*, *op. cit.*, s. 66–67.

² Gabinet Rycin BUW. Zbiory król., sygn. P 187, nr 184.

³ J. Włast [J. Dunin-Karwicki], *Opowiadania...*, *op. cit.*, s. 66.

⁴ Pochodzą one od bliskich krewnych ostatniego właściciela, Ludgarda Grocholskiego z Tereszek oraz Zdzisława Grocholskiego z Pietniczan. Por. także: E. Chwałewik, *op. cit.*, t. 1, s. 126.

⁵ Wielkie ilości starego srebra zamurowali właściciele podczas pierwszej wojny światowej w jednej z piwnic pałacu. Znalezione ono zostało przypadkowo dopiero w kilkadziesiąt lat później.

⁶ T. J. Stecki, *Wołyń...*, t. 1, s. 381.

Hulcza



Dobra hulczańskie należeć miały kolejno do Ostrogskich, a następnie do Sanguszków¹. Ok. 1753 r. przeszły w posiadanie Ignacego Podhorodeckiego h. Sas, późniejszego starosty łopienickiego, szambelana króla Stanisława Augusta, fundatora miejscowej drewnianej cerkwi, zmarłego w 1825 r. Ponieważ nie pozostawił on żadnego potomstwa, na mocy prawa eksdywizyjnego *Statutu Litewskiego* majątek jego podzielony został na kilka części pomiędzy dalszych krewnych. Część największa przypadła Adolfowi Omiecińskiemu h. Junosza, marszałkowi równieńskiemu, a następnie jego spadkobiercom. W 1879 r. rozparcelowali

oni Hulczę, sprzedając ziemię kolonistom czeskim.

Do drugiej wojny światowej zachował się w Hulczy pałacyk klasycystyczny, wzniesiony przez Ignacego Podhorodeckiego zapewne pod koniec XVIII lub w początkach XIX w. Był on założony na rzucie prostokąta, dwukondygnacyjny, kryty niezbyt wysokim gładkim dachem gontowym. Oś jego od strony podjazdu akcentował pozorny ryzalit mieszczący wgłębny portyk o dwóch jońskich kolumnach. Wnęka portykowa miała narożniki wewnętrzne zaokrąglone i poziomo żłobkowane. W kondygnacji dolnej, oddzielonej od górnej gładką opaską,